

Straże miejskie, odmaszerować! Mieszkańcy: nie chcemy was

/Artykuł został przesłany do redakcji. Publikujemy go w wersji oryginalnej/

Straże miejskie trzeba zlikwidować, ich formuła się wyczerpała - mówi poseł PO Janusz Dzięcioł, były strażnik. Pierwszych 12 miast już pozbyło się swoich municypalnych Jeszcze tylko tydzień funkcjonować będzie Straż Miejska w Pionkach pod Radomiem. Później funkcjonariusze znikną z ulic i będą pilnować - jako ochroniarze - ruin po fabryce Pronit. Tak zdecydowali radni, którzy wolą zaoszczędzone 100 tys. zł rocznie przekazać na dodatkowe patrole policji.

Straże zlikwidowano m.in. **w Chrzanowie, Trzebini, Szczyrku, Zakroczymiu i Żorach. Największym miastem bez municypalnych jest Stalowa Wola.**

- Podjęliśmy tę decyzję w 2008 r. i z perspektywy czasu ludzie bardzo ją chwalą - mówi Andrzej Szlęzak, prezydent Stalowej Woli. - Oszczędzamy milion rocznie, a statystyki przestępstw i wykroczeń się nie pogorszyły. Straż była kosztowna, mało efektywna i - co tu się oszukiwać - zawiódł czynnik ludzki. Strażnicy fałszowali statystyki, a reakcją na moje kontrole było powołanie związku zawodowego.

Straż wydała wojnę tysiącom ludzi - wtóruje administrator facebookowego profilu **"Zlikwidować straż miejską"**

(4 tys. fanów). - Po cichu zrezygnowała ze swoich obowiązków porządkowych na rzecz wystawiania mandatów. Doszło do wojny totalnej, w której wszystkie siły skierowane zostały na front łupienia obywatela i łatania dziur w rozmaitych budżetach. Bardzo długo znosiliśmy to z pokorą, ale doszliśmy do granicy wytrzymałości. Założyliśmy ten fanpage po to, żeby ofiarom tej wojny powiedzieć: "Nie jesteście sami!". Jest nas więcej i jeśli zbierzemy się razem, w końcu

ktoś usłyszy nasz głos.

Straże miejskie - powołane ustawą z 1990 r. - miały służyć obywatelom i dbać o czystość ulic, wykonując czynności porządkowe. Piotr Ichniowski, redaktor pisma "Strażnik" i rzecznik Krajowej Rady Komendantów, widząc, co się dzieje, napisał do kolegów: ***"Zamiast walczyć o dobre imię formacji, w której macie zaszczyt służyć lokalnej społeczności, w coraz większe bagno ją wpychacie. Czas się opamiętać. Przestać szkodzić! [niektórzy z Was] uznali, że są zbiorową reinkarnacją szeryfa Wyatta Earpa z Dodge City, i stanowią prawo"***.

(Przedruk z Gazety Wyborczej)

Cały tekst: http://wyborcza.pl/1,75478,13366417,Straze_miejskie_odmaszerowac_Mieszkanicy_nie_chcemy.html#ixzz2KKKzix8e

Państwo radni kiedy w Kętach zniknie Straż Miejska dla budżetu to dodatkowy zastrzyk pieniędzy (ok.700tyś rocznie).Kęty to podręcznikowy przykład nicnierobienia przez SM i generowania strat w budżecie miasta. Czy SM jest nam potrzebna tylko do grania w piłkę i pilnowania urzędu i drenowania naszych kieszeni. Państwo radni kiedy zaczniecie się wywiązywać ze swoich obietnic wyborczych kiedy w tym mieście w końcu zaczniemy oszczędzać i racjonalnie wydawać pieniądze.

Mao